

Sygn. akt XXV C 1827/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. L. (1) i E. L. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu, ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu ze względu na jej niewykonanie i wygaśnięcie

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. L. (1) kwotę 75.714,92 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy siedemset czternaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a. od kwoty 9.120,02 zł (dziewięć tysięcy sto dwadzieścia złotych dwa grosze) od dnia 17 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,

b. od kwoty 64.045,26 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące czterdzieści pięć złotych dwadzieścia sześć groszy) od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty,

c. od kwoty 2.549,64 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) od dnia 28 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że umowa nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego, sporządzona w dniu 3 października 2003 r., zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a J. L. (1) i E. L. (1), jest nieważna;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części;

IV. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. L. (1) kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. L. (1) kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 1827/19

Uzasadnienie

wyroku z dnia 5 stycznia 2022 r.

Powód J. L. (1) pozwem z dnia 4 października 2016 r., rozszerzonym następnie pismami procesowymi z 20 września 2017 r. (k. 673), z 23 marca 2018 r. (k. 808-832v.) i z 26 sierpnia 2020 r. (k. 1062-1074v.), skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

a. kwoty 9.120,02 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu rat kredytu uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 5 października 2006 r. do dnia 5 lutego 2007 r.,

b. kwoty 64.045,26 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 21 lipca 2017 r. rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, tytułem zwrotu rat kredytu uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od sierpnia 2007 r. do kwietnia 2010 r.,

c. kwoty 2.549,64 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 23 marca 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu raty kredytu uiszczonej przez powoda na rzecz pozwanego w czerwcu 2016 r.;

2. ustalenie nieważności umowy nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego

z 10 października 2003 r., zawartej pomiędzy J. L. (1) i E. L. (2) a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., ewentualnie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z wyżej wymienionej umowy ze względu na jej niewykonanie i wygaśnięcie.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód podał, że w dniu 10 października 2003 r. wraz z E. L. (1) zawarli z (...) Bank (...) S.A. (następcą prawnym pozwanego Banku) umowę kredytu hipotecznego na kwotę 112.000 franków szwajcarskich, który podlegał wypłacie w złotych polskich. Zdaniem powoda, przedmiotowa umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna z kilku niezależnych od siebie przyczyn. Umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, ze względu na nieokreślenie w niej kwoty kredytu. Taką kwotą nie była wskazana w umowie suma wskazana w CHF, ponieważ warunki umowy stanowiły, że wypłata kredytu mogła być dokonana tylko w PLN. Ponadto kredytobiorcy w momencie wypłaty kredytu zostali zobowiązani do zwrotu znacznie wyższej kwoty z uwagi na zastosowanie w umowie różnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu. Nawet gdyby potraktować kwotę w CHF wskazaną w umowie jako kwotę kredytu, to umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadą walutowości określoną w art. 358

§ 1 k.c., zakazującą wyrażania zobowiązań pieniężnych w obcych walutach, poza wyjątkami ustawowo zastrzeżonymi.

Umowa kredytu jest także sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego określoną w art. 353¹ k.c., bowiem bank zastrzegł sobie prawo do dowolnego kształtowania wysokości swoich wierzytelności i długów wobec kredytobiorców oraz należności kredytobiorców wobec banku poprzez swobodne ustalanie kursu franka szwajcarskiego do wyliczania kwoty wypłacanego i spłacanego kredytu. Według powoda, umowa jest również nieważna ze względu na jej ukształtowanie w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego, poprzez wykorzystanie przez bank na etapie zawierania umowy niewiedzy kredytobiorców oraz nieprzedstawienie im wyczerpujących i uczciwych informacji o oferowanym kredycie, a w szczególności o zagrożeniach i ryzykach związanych ze spłatą takiego kredytu. Niezależnie od powyższego, klauzula ryzyka i klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a ich wyłączenie z umowy, jako bezskutecznych wobec kredytobiorców, prowadzi do nieważności umowy, ponieważ bez nich umowa nie może być wykonywana. W związku z nieważnością umowy kredytu powód dochodzi zwrotu części uiszczonych na rzecz pozwanego rat kredytowych, które stanowią świadczenia nienależne. Uzasadniając interes prawny w żądaniach ustalenia powód powołał się potrzebę usunięcia wątpliwości co do istnienia długów i wierzytelności powoda względem pozwanego oraz co do istnienia stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym wskutek zawarcia umowy,

a także usunięcia wątpliwości, czy istniejący wpis hipoteki w księdze wieczystej, zabezpieczający wierzytelności banku wynikające z umowy, jest prawnie uzasadniony.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew oraz w pismach procesowym z 31 października 2017 r. (k. 772-777), z 6 września 2018 r. (k. 972-985v.) i z 9 września 2020 r. (k. 1082-1089), stanowiących odpowiedzi na kolejne modyfikacje powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości, zaprzeczył twierdzeniom powoda o nieważności umowy oraz wskazał, że kredytobiorcy dokonali swobodnego i przemyślanego wyboru kredytu denominowanego do CHF. Pozwany podniósł, iż powód, mimo że jako strona umowy kredytu występuje w charakterze konsumenta, to był doświadczonym przedsiębiorcą w okresie przed i w czasie zawierania umowy kredytu, bowiem prowadził działalność gospodarczą od 1993 r., a wspólnie z drugim kredytobiorcą w formie spółki od 2001 r., oraz wcześniej był stroną kredytu w złotych denominowanego w walucie CHF. Dlatego wszelkie twierdzenia powoda o rzekomej niewiedzy co do charakteru umowy są pozbawione wiarygodności. Bank udzielił powodowi rzetelnych informacji o oferowanym kredycie hipotecznym denominowanym w CHF, co powód potwierdził w § 3 ust. 4 umowy kredytu. Zawarta przez strony umowa kredytu nie narusza przepisów prawa i nie zawiera klauzul abuzywnych. Przed podpisaniem umowy kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzykach związanych ze zmianą kursu waluty. Umowa wprost określała kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, a kwota i waluta kredytu zostały ustalone indywidualnie z kredytobiorcami, gdyż zostały one wskazane we wniosku kredytowym oraz wniosku o wypłatę kredytu. Umowa nie narusza zasady walutowości, bowiem obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy Prawa dewizowego pozwalały na udzielanie przez bank kredytów w walucie innej niż złoty polski. Umowa nie jest też sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł również, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r., natomiast umowa kredytu została zawarta 10 października 2003 r., co ma istotne znaczenie dla oceny klauzul umownych pod kątem przepisu art. 385¹ k.c. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń o zwrot zapłaconych rat kredytu oraz zarzucił brak interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2020 r. Sąd na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. zawiadomił o toczącym się procesie E. L. (1).

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2020 r. (k. 1041) E. L. (1) oświadczyła, że wstępuje do sprawy w charakterze powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie J. L. (1) i E. L. (1) w 2003 r. posiadali zobowiązania w (...) Banku S.A., zaciągnięte na budowę domu: kredyt mieszkaniowy denominowany we franku szwajcarskim w kwocie 33.000 CHF i pożyczkę hipoteczną denominowaną we franku szwajcarskim w kwocie 38.000 CHF. W 2003 r. otrzymali od pośrednika kredytowego propozycję kredytu konsolidacyjnego denominowanego we franku szwajcarskim w celu refinansowania powyższych zobowiązań, z możliwością otrzymania dodatkowej kwoty na dowolny cel. W dniu 15 lipca 2003 r. powodowie złożyli do (...) Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 370.000 zł, w walucie CHF, na okres 300 miesięcy (zaświadczenie z (...) Banku – k. 169, umowa kredytowa nr (...) z aneksem – k. 207-14, wniosek kredytowy – k. 190-194, przesłuchanie powoda J. L. (1) – k. 1075v.-1076, przesłuchanie powódki E. L. (1) – k. 1076-1076v.).

W dniu 10 października 2003 r. (...) Bank (...) S.A. (poprzednik prawny (...) Banku (...) S.A.) oraz J. L. (1) i E. L. (1) (kredytobiorcy) zawarli umowę nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego, sporządzoną 3 października 2003 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie kredytu w wysokości łącznie 112.000 CHF (§ 3 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że kredyt zostanie wypłacony w złotych po przeliczeniu według

obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty kursu kupna waluty kredytu (wg Tabeli kursów banku z godz. 9:00) (§ 3 ust. 2 umowy).

Kredyt przeznaczony był na spłatę dwóch kredytów udzielonych przez (...) Bank S.A. Oddział we W., na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 21 sierpnia 2001 r. i umowy kredytowej nr (...) z dnia 12 lipca 2001 r. (§ 3 ust. 3 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umowy, kredyt zostanie wypłacony w złotych na podstawie wniosku kredytobiorcy, jednorazowo (§ 5 ust. 1 umowy). Bank dokona wypłaty kredytu w złotych według obowiązującego w banku kursu kupna waluty kredytu na 2 dni robocze przed dniem wypłaty kredytu w formie bezgotówkowej przelewem na rachunki kredytowe kredytobiorcy w (...) Banku S.A., zgodnie z zaświadczeniem z banku oraz wnioskiem o uruchomienie kredytu (§ 5 ust. 3 umowy).

Według umowy, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie zmienne nalicza się w następujący sposób: a) do podstawowej stopy procentowej Bank doda marżę w wysokości 4,5 %, która będzie stała do końca okresu kredytowania, b) podstawową stopą procentową jest stopa LIBOR dla CHF 6 miesięczny, ustalona na dwa dni robocze przed dniem rozpoczynającym okres obowiązywania stopy, c) pierwszy okres obowiązywania stopy procentowej rozpoczyna się 5-go dnia miesiąca przed dniem wypłaty kredytu, a kończy 4-go dnia 6-go miesiąca kalendarzowego, licząc od pierwszego dnia okresu obowiązywania stopy; podstawowa stopa procentowa będzie zmieniana 5-go dnia miesiąca, co 6 miesięcy, zgodnie ze zmianą 6-miesięcznego LIBOR-u dla CHF, po upływie poprzedniego okresu obowiązywania stopy procentowej, d) oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o jeden punkt procentowy do dnia poprzedzającego pierwszy okres odsetkowy następujący po dniu dostarczeniu przez kredytobiorcę do banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, zawierający wpis hipoteki na rzecz banku posiadający najwyższe pierwszeństwo oraz brak innych, nie zaakceptowanych obciążeń nieruchomości. W dniu zawarcia umowy tak wyliczone oprocentowanie kredytu wynosiło 5,79% w stosunku rocznym (§ 6 ust. 1 i 2 umowy). W umowie wskazano, że o zmianach oprocentowania i zmienionej wysokości rat kredytu Bank będzie zawiadamiał kredytobiorcę listem poleconym, najpóźniej na 15 dni przed terminem spłaty raty w nowej wysokości (§ 6 ust. 3 umowy).

Zgodnie z umową, okres spłaty kredytu wynosi 300 miesięcy licząc od dnia wypłaty całości kredytu, kredyt spłacany jest w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (§ 7 ust. 1 umowy). Spłaty rat kredytu przypadają na każdy 5 dzień miesiąca. Pierwsza spłata raty kredytu przypada na 5 dzień miesiąca następujący po miesiącu, w którym dokonano wypłaty kredytu. Jeżeli dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy, spłata powinna być dokonana w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu wolnym (§ 7 ust. 2 i 3 umowy). Kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłat kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut Banku według Tabeli z godz. 9:00, obowiązującej na dwa dni przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie kredytowej (§ 7 ust. 4 umowy).

Według postanowień umowy, kredytobiorca wyrazi zgodę do obciążania swojego rachunku bankowego w drodze polecenia zapłaty w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat, według wzoru stanowiącego załącznik do umowy (§ 7 ust. 5 umowy). Bank może na pisemny i uzasadniony wniosek kredytobiorców dokonać zmiany warunków spłat kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Swoją decyzję Bank uzależni m.in. od ocen zdolności kredytowej kredytobiorcy, podpisania aneksu do umowy kredytowej oraz ustanowienia stosownych zabezpieczeń (§ 7 ust. 6 zd. 1 i 2 umowy).

Strony ustaliły w umowie, że docelowe zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi m.in. ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości, wpisana na pierwszym miejscu lub posiadająca prawo pierwszeństwa, hipoteka kaucyjna do wysokości 145.600 CHF zabezpieczająca spłatę kredytu wraz z odsetkami (§ 9 ust. 1a umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że znane im jest oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka (§ 3 ust. 4 umowy).

(umowa nr (...)) o udzielenie kredytu hipotecznego, sporządzona w dniu 03.10.2003 r. – k. 18-21v. i 101-108).

W okresie zawierania spornej umowy kredytu J. L. (1) i E. L. (1) w formie spółki cywilnej (...) – J. E. L.. Środki uzyskane z przedmiotowego kredytu nie służyły do finansowania działalności gospodarczej powodów, lecz zostały przeznaczone na spłatę wcześniejszych zobowiązań kredytowych powodów zaciągniętych w (...) Banku S.A. na budowę domu mieszkalnego powodów, a dodatkowa kwota uzyskana z kredytu została przeznaczona na dokończenie budowy domu. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w domu wybudowanym ze środków z kredytów (wniosek kredytowy – k. 190-194, zaświadczenia

o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej – k. 195, 198, 200, 202 zaświadczenia

o nadaniu numeru REGON – k. 199 i 204, przesłuchanie powoda J. L. (1) –

k. 1075v.-1076, przesłuchanie powódki E. L. (1) – k. 1076-1076v.).

W dniu 10 października 2003 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę przedmiotowego kredytu w następujący sposób:

1) kwota 30.384,22 CHF na rachunek bankowy kredytobiorców, wskazany we wniosku, prowadzony w (...) Banku S.A., 2) kwota 18.510,35 CHF na rachunek bankowy kredytobiorców, wskazany we wniosku prowadzony w (...) Banku S.A., 3) kwota 63.105,43 CHF na rachunek bankowy kredytobiorców prowadzony w Banku (...) S.A. Kredyt został wypłacony przez bank w dniu 20 października 2003 r. w złotych polskich, po przeliczeniu kwot we frankach szwajcarskich wg kursu kupna Banku z dnia 16 października 2003 r. wynoszącego 2,8806, w kwotach: 1) 87.524,78 zł tytułem spłaty kredytu mieszkaniowego

w (...) Banku S.A., 2) 53.320,91 zł tytułem spłaty pożyczki hipotecznej w (...) Banku S.A., 3) 173.715,82 zł na rachunek bankowy kredytobiorców (wniosek o wypłatę kredytu –

k. 161, potwierdzenie wykonania dyspozycji – k. 162-168, zaświadczenie (...) Banku S.A.

z 03.10.2003 r. o wysokości zadłużenia powodów – k. 169, pismo Banku z 22.10.2003 r. informujące o wypłacie kredytu – k. 22).

J. L. (1) i E. L. (1) od 2005 r. pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Kredyt spłacany był w złotych polskich wyłącznie przez J. L. (1), począwszy od 5 listopada 2003 r. Do 6 czerwca 2016 r. powód zapłacił na rzecz Banku tytułem spłaty rat kredytowych łącznie 318.865,65 zł, w tym: 1) w okresie od 5 października 2006 r. do 5 lutego 2007 r. 9.120,02 zł, 2) w okresie od 6 sierpnia 2007 r. do 6 kwietnia 2010 r. 64.045,26 zł, 3) w dniu 6 czerwca 2016 r. 2.549,64 zł (historia spłaty kredytu – k. 23-31).

W związku z zaprzestaniem spłaty przedmiotowego kredytu, (...) Bank (...) S.A. pismem z dnia 7 września 2016 r. wypowiedział powodom umowę kredytu nr (...) z 30-dniowym okresem wypowiedzenia. Pismo wypowiedające umowę kredytu zostało doręczone powodom 13 września 2016 r. (pismo Banku z dnia 07.09.2016 r. – k. 258-259, potwierdzenie odbioru – k. 260-261).

Pismem z dnia 28 lutego 2018 r. powodowie złożyli do (...) Banku (...) S.A. reklamację dotyczącą sposobu realizacji umowy kredytu podnosząc, że bank nie postawił do ich dyspozycji kwoty środków pieniężnych stanowiących sumę CHF wskazaną

w umowie jako kwota udzielonego kredytu, a nawet jeśli postawił, to uniemożliwił jej wykorzystanie i kwota ta nie została wykorzystana. Reklamacja wpłynęła do Banku 2 marca 2018 r. (pismo powodów z dnia 28.02.2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania i doręczenia – k. 835-835v., 837-837v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów J. L. (1) i E. L. (3) złożonych w charakterze strony postępowania, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich powodów przedmiotowego kredytu, okoliczności zawarcia umowy kredytu oraz okoliczności związane ze spłatą kredytu. Zeznania powodów korespondowały z dowodami, składając się wraz z nim na spójną i logiczną całość przedstawiającą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd wydał w niniejszej sprawie wyrok na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r.

o szczególnych zasadach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U.

z 2021 r., poz. 2095), po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie w całości oraz po umożliwieniu stronom zajęcia ostatecznych stanowisk na piśmie.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany

w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt

II CSK 803/16 (OSNC 2018/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania (indeksacji, waloryzacji) kwoty kredytu mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 3 października 2003 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły w wysokości 112.000 CHF), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. W kontekście treści całej umowy stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcom kwoty kredytu

w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej (§ 3 ust. 2, § 5 ust. 2, § 7 ust. 4 umowy kredytu), chociaż kwota kredytu w złotych polskich, jak i wysokość rat kredytowych w tej walucie, nie zostały w umowie wprost określone.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów kupna lub sprzedaży waluty kredytu, obowiązujących w Banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty lub przed terminem wymagalności spłaty, według Tabeli kursów Banku (§ 5 ust. 2 w zw. z § 3 ust. 2 oraz § 7 ust. 4 umowy kredytu). Tymczasem umowa nie określa zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej wypłacie

i zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie.

W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank

tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel

w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego

w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że

w przypadku spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wcześniej wskazano, zgodnie z § 5 ust. 2 w zw. z § 3 ust. 2 umowy, bank dokonuje wypłaty kredytu w złotych według obowiązującego w banku kursu kupna waluty kredytu na dwa dni robocze przed dniem wypłaty kredytu (według Tabeli kursów Banku z godz. 9:00). Stosownie do § 7 ust. 4 umowy, kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w złotych w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej

z harmonogramu spłat kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według Tabeli z godz. 9:00, obowiązującej na dwa dni przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie kredytowej. Na gruncie zapisów umowy nie da się jednak ustalić kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów, bowiem nie zostały one określone w umowie.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, przez co kredytobiorca nie zna zasad kształtowania kursów. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu (ani żaden inny wzorzec znajdujący zastosowanie do umowy) nie precyzuje w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 3 ust. 2, § 5 ust. 2 i § 7 ust. 4 umowy kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony w części na spłatę innych zobowiązań kwotami w złotych polskich, a w części na dokończenie budowy domu przez powodów w Polsce, którą z natury rzeczy finansować musieli w złotych polskich, to w oczywisty sposób powodów nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celów, na które kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych w § 3 ust. 2, § 5 ust. 2 i § 7 ust. 4 umowy kredytu strony nie zawarłyby tej umowy. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, zawarte w art. 385¹ i nast. k.c. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu

tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zwłaszcza że strony nie zawarły aneksu do umowy kredytu wprowadzającego taką możliwość. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie, polegające na zmianie prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności przywołana ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwiduje źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu z przyczyn wyżej opisanych, dla porządku już tylko wskazać trzeba, że nietrafny był zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sporna umowa kredytu zawarta została pod rządami ówczesnie obowiązującego przepisu. Wskazać zatem należy, że

w okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd stoi również na stanowisku, że umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób byłoby uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), ze względu na brak poinformowania kredytobiorców

o ryzykach związanych z kredytem denominowanym w walucie obcej. Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów denominowanych w walucie obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w walucie obcej. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali

się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że konstrukcja denominacji kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie denominacji kredytu do waluty obcej pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja takiego kredytu nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i przez kilka pierwszych lat jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją denominacji kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu denominacji. Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Wskazać też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty kredytu, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek

z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powodów za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona

prować do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Nie miał racji pozwany wskazując, że na ocenę abuzywności postanowień umownych i ewentualnego wpływu tego faktu na zgodność umowy z prawem lub zasadami współżycia społecznego fundamentalne znaczenie winna mieć okoliczność, że sporna umowa kredytu została zawarta przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. W tej kwestii odwołać należy się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2018/7-8/79), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w art. 10 ust. 1 przywołanej wyżej dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. postanowiono, że jej przepisy będą miały zastosowanie do wszystkich umów zawartych po dniu 31 grudnia 1994 r., tj. po upływie okresu do transpozycji dyrektywy. W związku z tym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że w przypadku krajów członkowskich, które przystąpiły do Unii Europejskiej po dniu 31 grudnia 1994 r., dyrektywa 93/13 nie ma zastosowania do umów, które zostały zawarte przed dniem ich akcesji (zob. wyrok z dnia 10 stycznia 2006 r., w sprawie C-302/04, Y. przeciwko J. V., (...) (...) oraz postanowienie z dnia 3 lipca 2014 r.

w sprawie C-92/14, L. T., F. T., I. T. przeciwko (...), (...) - 2051). Z orzecznictwa tego wynika ponadto, że zakres właściwości czasowej Trybunału w zakresie rozstrzygania pytań prejudycjalnych jest – przynajmniej co do zasady – związany z zakresem czasowym zastosowania prawa unijnego (zob. powołany wyrok z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie Y., pkt 36 - 38). Nie oznacza to, że kontekst unijny jest całkowicie pozbawiony znaczenia w niniejszej sprawie. Należy bowiem uwzględnić, że ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271), która wprowadziła do kodeksu cywilnego obowiązującą obecnie –

z drobnymi późniejszymi zmianami – regulację dotyczącą wzorców umów i kontroli niedozwolonych postanowień umownych (w tym art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), miała na celu m.in. przedakcesyjną transpozycję dyrektywy 93/13. W związku z tym, dążąc do zapewnienia jednolitości wykładni istotnych w niniejszej sprawie przepisów kodeksu cywilnego w czasie ich obowiązywania przez akcesją i po akcesji, a także mając na względzie zobowiązanie wynikające z art. 68 Układu Europejskiego, ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonego w B. dnia 16 grudnia 1991 r. (Dz. U. z 1994 r., nr 11, poz. 38) oraz zobowiązanie do prowadzenia negocjacji akcesyjnych w dobrej wierze, należy kierować się przy tej wykładni wskazówkami wynikającymi z prawa unijnego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przeznaczonego na spłatę wcześniejszych kredytów mieszkaniowych oraz dokończenie budowy domu wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Powodowie w dacie zawarcia umowy prowadzili co prawda działalność gospodarczą, ale na gruncie materiału dowodowego sprawy należało stwierdzić, że zawarcie spornej umowy kredytu nie pozostawało w związku z tą działalnością. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w zaskarżonej umowie kredytu hipotecznego był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporna umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku. Pozwany nie wykazał, by postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron były przedmiotem negocjacji. Fakt, że klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank rodzi domniemanie, że ich treść nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron. Treść tego wzorca miała bowiem zastosowanie do większej ilości umów kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim, zawieranych wówczas przez bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać

z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich,

tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu

z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R.

przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a powodowie nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących

w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę,

że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w § 3 ust. 2, § 5 ust. 2 i § 7 ust. 4 umowy kredytu, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z PLN na CHF (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcom możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego

zróznicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powodowie mają zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego im kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 3 ust. 2, § 5 ust. 2, § 7 ust. 4 umowy kredytu, które przewidują, że kredyt jest uruchamiany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty oraz że kredyt podlega spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat (i innych należności) kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów – konsumentów w zakresie wysokości ich świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W rezultacie powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.),

a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk

w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie

z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego

z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji). Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki

w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE

w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jaki mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych (§ 3 ust. 2 i § 5 ust. 2 umowy). Jeśli zaś nieznaną jest kwota kredytu udzielonego we frankach ma zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznaną byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcom.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu żądania objęte pozwem wskazać należy, że żądanie o zwrot spełnionych na rzecz banku świadczeń

z tytułu spłaty kredytu podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c. w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Bank wypłacił w związku

z przedmiotową umową kredytu łącznie kwotę 314.561,51 zł. Następnie powód J. L. (1) spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, a suma wpłat z tego tytułu od czasu uruchomienia kredytu wyniosła 319.866,65 zł, przy czym powód dochodził zwrotu jedynie części zapłaconych rat kredytowych w łącznej kwocie 75.714,92 zł. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powód jest zubożony, a pozwany bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy

też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia.

W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie, wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku

z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść.

Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat i innych świadczeń związanych z umową kredytu. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić wszystkie żądane przez powoda świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu.

Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje przy tym wyłącznie osobie zubożonej, tj. tej, z której majątku pochodziło nienależne świadczenie. Ze względu na fakt, że – zgodnie z poczynionymi ustaleniami – spłaty rat kredytu dokonywane były

w okresie objętym pozwem wyłącznie przez J. L. (1) z majątku osobistego (pomiędzy powodami istniał w tym czasie ustrój rozdzielności majątkowej), dochodzone pozwem kwoty podlegają zasądzeniu w całości na jego rzecz. Suma świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz banku tytułem spłaty kredytu w okresie objętym pozwem wyniosła 75.714,92 zł, w tym 9.120,02 zł w okresie od 5 października 2006 r. do 5 lutego 2007 r., 64.065,26 zł w okresie od 6 sierpnia 2007 r. do 6 kwietnia 2010 r. i 2.549,64 zł w dniu

6 czerwca 2016 r. Suma powyższa podlega zwrotowi przez pozwanego na rzecz powoda jako świadczenie nienależne.

Powodowi należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie powyższych należności. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.) Przed wszczęciem procesu powód nie wzywał pozwanego do zapłaty świadczeń nienależnie zapłaconych w związku z nieważnością umowy kredytu, zatem jako wezwanie do zapłaty należy potraktować dopiero pozew oraz pisma rozszerzające powództwo – z 21 lipca 2017 r. i z 23 marca 2018 r., w których sformułowano kolejne żądania o zapłatę kwot 9.120,02 zł, 64.045,26 zł i 2.549,64 zł. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądania o zapłatę wywodzone z nieważności umowy

i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu odpisów powyższych pism procesowych. W aktach sprawy brak było dowodu potwierdzającego datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, ale pozwany wniósł odpowiedź na pozew w dniu 17 lutego

2017 r. (w odpowiedzi na zobowiązanie do jej złożenia w terminie 21 dni). Wobec tego należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie powoda o zapłatę kwoty 9.120,02 zł i zaspokoić je przed 17 lutego 2017 r., zatem w tym dniu znajdował się

już w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty, co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty. Odpis pisma procesowego z dnia 21 lipca 2017 r. został doręczony pozwanemu 9 października 2017 r., a odpis pisma procesowego z dnia 23 marca 2018 r. został doręczony pozwanemu 11 grudnia 2019 r., wobec tego pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie kwoty 64.045,26 zł w dniu 24 października 2017 r., a w zapłacie kwoty 2.549,64 zł w dniu 28 grudnia 2019 r. (25 i 26 grudnia stanowiły dni ustawowo wolne od pracy), co uzasadniało zasądzenie odsetek od wskazanych wyżej dat. Żądanie zasądzenia odsetek za okresy wcześniejsze (już od dni doręczenia pozwanemu powyższych pism procesowych powoda) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed roszczeniem powoda powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN

z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c..

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Z uwagi na fakt, że powód dochodził zwrotu świadczeń zapłaconych nienależnie na rzecz banku w okresie późniejszym niż 10 lat liczone wstecz od dnia wniesienia pozwu i niż 10 lat od wniesienia kolejnych pism rozszerzających powództwo, zarzut przedawnienia nie mógł być zasadny w żadnej części.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. L. (2) kwotę 75.714,92 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 9.120,02 zł od dnia 17 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 64.045,26 zł od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.549,64 zł od dnia 28 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, zaś w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne (w zakresie roszczenia o zapłatę) w pozostałej części.

Jeśli chodzi o żądanie ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu, to wskazać należy, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. S. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie

o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując

o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodom przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową,

w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia należności wynikających

z umowy. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych przyczyn Sąd w pkt. II sentencji wyroku ustalił, że zawarta przez strony (przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego Banku) umowa kredytu jest nieważna.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu roszczeń głównych powoda wywodzonych z nieważności umowy kredytu, Sąd nie orzekł o kolejnym żądaniu o ustalenie, sformułowanym jako ewentualne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt IV i V sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądania powodów zostały uwzględnione w zdecydowanej większości, a oddalone tylko w niewielkiej części (co do części odsetek za opóźnienie) oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów odnośnie nieważności umowy, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 8.217 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez J. L. (1) w wysokości 17 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.200 zł, ustalonej stosownie do

§ 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w pierwotnym brzmieniu (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Przy uwzględnieniu faktu, że opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł została uiszczona jeszcze przed przystąpieniem do sprawy powódki E. L. (4), że opłata skarbową w kwocie 17 zł została uiszczona od pełnomocnictwa udzielonego przez J. L. (1), oraz po rozdzieleniu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pomiędzy obydwójce powodów w równych częściach (po 3.600 zł), Sąd zasądził tytułem zwrotu kosztów postępowania od pozwanego na rzecz J. L. (1) kwotę 4.617 zł, a na rzecz E. L. (1) kwotę 3.600 zł.